

Polacy - Żydzi

MIRON GORDON ambasador Izraela w Polsce, od 1975 r. przebywa na placówkach dyplomatycznych za granicą. Poprzednio m.in. w Rzymie i Moskwie. W czwartek odwiedził Lublin, gdzie z władzami województwa i miasta rozważał możliwość nawiązania kontaktów z podobnym ośrodkiem w Izraelu.

Ambasador

walczy ze stereotypami

Na spotkaniu z dziennikarzami M. Gordon powiedział, że za **najważniejsze** w swej misji uważa **zwalczanie stereotypów: antysemityzmu w Polsce i wizerunku Polaka w Izraelu**. Można do tego dojść poprzez wzajemną edukację i kontakty między młodym pokoleniem.

— Chcę — powiedział ambasador — aby polski Jacek poznał osobiście izraelskiego Icchaaka. Przez Żydów Polska wciąż postrzegana jest jako kraj, gdzie dokonała się wielka zagłada. Wzajemne stosunki obciążone są spuścizną złej tradycji, tragedią II wojny światowej, pogromami Żydów w latach 40, a także marcem 1968. To wszystko trzeba wziąć pod

uwagę biorąc się dziś do budowy normalnych stosunków między obydwoma państwami i narodami.

W Polsce — zdaniem izraelskiego dyplomaty — mamy do czynienia z psychologicznym fenomenem zwariowanego antysemityzmu, który po to, aby istnieć, nie potrzebuje wcale Żydów. — Nie przejmuję się napisami na murach, ale tym, że słowo Żyd ma znaczenie negatywne i traktowane jest jako obraza — powiedział M. Gordon.

Stwierdzenie to wywołało polemikę. Akceptując w pełni potrzebę znalezienia wspólnej drogi ponad dawnymi uprzedzeniami, dziennikarze zwrócili także uwagę na problem antypolonizmu w Izraelu, z czym z kolei nie zgodził się ambasador.

M. Gordona pytano o zainteresowanie w Izraelu możliwością odzyskania mienia pozostawionego w Polsce. Dyplomata po-

twierdził, że otrzymuje wiele pytań związanych z reperywatyzacją. Ambasada zwróciła się do Naczelnej Rady Adwokackiej z propozycją nawiązania kontaktów z prawnikami izraelskimi, aby wspólnie zajmować się tymi sprawami. Mimo zainteresowania odzyskaniem majątku, nie ma deklaracji powrotu do Polski.

W Izraelu pracuje „na czarno” 10 tys. Polaków. Władze są przeciwne zatrudnianiu nielegalnemu. Natomiast każdy, o kogo zgodnie z przepisami wystąpi konkretny pracodawca, powinien otrzymać wizę. Ambasador widzi największą przyszłość przed wymianą grup młodzieżowych, kontaktami kulturalnymi i naukowymi.